

Steve Forbes: Europa i Stany Zjednoczone na drodze do gospodarki centralnie planowanej

W kwietniu tego roku Rainer Zitelmann, autor książki W obronie kapitalizmu, dwukrotnie spotkał się w Nowym Jorku ze Steve'em Forbesem, redaktorem naczelnym magazynu „Forbes”. Steve Forbes to niezwykle człowiek, który w swoim życiu kieruje się wskazaniem wolnorynkowego kompasu. Zitelmann i Forbes rozmawiali o obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej w Stanach Zjednoczonych i Europie.

Rainer Zitelmann: Heritage Foundation właśnie opublikowała najnowszy wskaźnik wolności gospodarczej. Stany Zjednoczone uzyskały w nim najgorszy wynik od czasu, gdy jest on publikowany, czyli od 1995 roku. Najnowsze odczyty wskaźnika pokazują, że szesnaście europejskich krajów jest obecnie uznawanych za bardziej wolne gospodarczo niż Stany Zjednoczone. Co poszło nie tak w USA w ostatnich latach i co należałoby zmienić?

Steve Forbes: Do spadku poziomu wolności gospodarczej w Stanach Zjednoczonych przyczyniły się dwa czynniki. Zamiast utartej koncepcji, by to państwo było właścicielem firm i zakładów przemysłowych, współcześni socjaliści przejęli nad nimi kontrolę poprzez rozrost państwa regulacyjnego. Nadzorcy w coraz większym stopniu i w coraz większym zakresie decydują o tym, co można, a czego nie można robić.

W obecnym stuleciu szalenie zwiększył się zasięg działania państwa regulacyjnego. Administracja Donalda Trumpa odwróciła ten trend, ale była to zaledwie krótka chwila wytchnienia. Prezydent Joe Biden nie tylko cofnął to, co udało się osiągnąć Trumpowi, ale dodatkowo zwiększył zasięg państwa regulacyjnego do niespotykanych wcześniej rozmiarów.

Najnowszy przykład to proponowane regulacje dotyczące pojazdów elektrycznych. Drogą przymusu państwo zamierza wyrugować silniki spalinowe i tym samym uczynić z przemysłu samochodowego praktycznie rzecz biorąc jeden z działów administracji rządowej.

Drugi z czynników jest kompletnie ignorowany przez decydentów i ekspertów – dewaluacja dolara. Pieniądz jest miarą wartości – tak jak waga jest przyrządem, za pomocą którego dokonujemy pomiaru wagi, zegarek jest przyrządem, za pomocą którego dokonujemy pomiaru czasu, a linijka jest przyrządem, za pomocą którego dokonujemy pomiaru długości.

Polityką administracji George’a W. Busha na początku XXI wieku było celowe, lecz niewyrażone wprost osłabianie dolara. Ceny towarów poszybowały w górę, podobnie jak ceny nieruchomości. Skutkiem był kryzys finansowy z lat 2008–2009, za który winą – rzecz jasna – obarczono wolny rynek, a nie rząd i popełnione przezeń błędy.

Jakby tego było mało, do tej gospodarczej katastrofy swoje trzy grosze dorzuciły Rezerwa Federalna (Fed) i inne banki centralne, obniżając stopy procentowe i następnie drukując zbyt dużą ilość pieniędzy w trakcie kryzysu związanego z pandemią COVID-19.

Rozwiązania tych problemów są niezwykle proste: obniżka podatków, ustabilizowanie dolara i deregulacja. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych podejmuje – i w dalszym ciągu będzie podejmował – decyzje, które pomogą w walce z państwem administracyjnym. Odwrócenie tego negatywnego trendu w postaci spadku poziomu wolności gospodarczej wymaga wygranej Partii Republikańskiej w wyborach w 2024 roku.

Czego potrzeba Stanom Zjednoczonym, by móc zmniejszyć rozmiary gigantycznego wręcz zadłużenia państwa?

Jedynym realistycznym sposobem na poradzenie sobie z narastającym kryzysem finansów publicznych jest stworzenie warunków do szybkiego wzrostu gospodarczego: obniżka podatków, ograniczenie wydatków, deregulacja i ustabilizowanie kursu dolara. Z grubsza są to działania, jakie zostały podjęte przez rząd Stanów Zjednoczonych po zakończeniu II wojny światowej, gdy poziom zadłużenia w relacji do Produktu Krajowego Brutto spadł z przeszło 120 do około 35 procent – jeszcze zanim odeszliśmy od standardu złota na początku lat siedemdziesiątych.

Czego oczekujesz od kandydatów na urząd Prezydenta Stanów Zjednoczonych takich jak Ron DeSantis? Czy twardo opowiada się on za wolnym rynkiem?

Póki co żaden z kandydatów czy kandydatów na kandydatów nie zaprezentował prorozwojowego programu wzorem Ronalda Reagana i jego platformy z 1980 roku. Kluczowym punktem jego programu było obniżenie o 30 procent stawek podatku dochodowego. Obecni kandydaci ubiegający się o nominację Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich również powinni powiedzieć jasno i wyraźnie, co zamierzają zrobić z bezradnym Fedem. Muszą także – rzecz jasna – przedstawić strategię radzenia sobie z rosnącymi geopolitycznymi zagrożeniami na świecie. Reaganowi się to udało.

Ostatnimi czasy inflacja grasuje na całym świecie. Niektórzy politycy i niektóre media twierdzą, że najwyższe jej wskaźniki mamy już za sobą. Co Twoim zdaniem spowodowało ten niedawny drastyczny wzrost inflacji i co Twoim zdaniem jeszcze nas czeka?

Niedawny wzrost cen jest skutkiem poważnych zawirowań spowodowanych przez lockdowny i podkopywanie przez rządy wartości swoich walut. Niestety, Fed i inne banki centralne uważają, że z inflacją walczy się poprzez doprowadzanie gospodarek do kryzysu i zubażanie społeczeństw. Przypomina to działalność lekarzy, którzy przeszło dwa stulecia temu leczyli swoich pacjentów, upuszczając im krwi.

Unia Europejska zakazała rejestrowania od 2035 roku nowych samochodów z silnikiem spalinowym. Moim zdaniem oznacza to, że Europa jest coraz bliższa centralnemu planowaniu gospodarki, jako że to politycy, a nie firmy i konsumenci będą decydowali o tym, co ma być produkowane. Co sądzisz o tym zakazie? Czy uważasz, że w Stanach Zjednoczonych zostaną uchwalone podobne przepisy?

Tego typu zakazy proponowane zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych istotnie wpisują się w pomysł stworzenia centralnie planowanej, nowoczesnej gospodarki socjalistycznej. Wykorzystuje się przy tym pseudonaukę i zwykłe kłamstwa, by usprawiedliwić to uśmiercające wolność sięganie po władzę.

Na całym świecie kapitalizm znajduje się pod prężaniem, podczas gdy antykapitalizm jest na fali wznoszącej. Co możemy z tym zrobić?

Na poziomie praktycznym możemy opowiadać się za obniżką podatków i sprzeciwiać się oczywistym już na pierwszy rzut oka idiotyzmom takim jak zakaz korzystania z kuchenek gazowych, zmniejszanie mocy klimatyzatorów czy

zmuszanie ludzi do kupowania drogich samochodów elektrycznych. Wyborcy w Stanach Zjednoczonych czują, że to, co dzieje się obecnie w ich kraju, jest niewłaściwe – tak samo czuli w roku 1980. Musimy wbić ludziom do głowy, że nieszczęścia ostatnich lat są skutkiem jawnej niekompetencji rządu, popełnianych przezeń błędów oraz nadużywania kompetencji!

Rainer Zitelmann jest doktorem socjologii i historii, przedsiębiorcą, inwestorem oraz autorem 25 książek na temat ekonomii, biznesu i historii. W Polsce ukazały się jak dotąd dwie jego książki, w tym tytuł *Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie*.

wydawnictwofp.pl/ksiazki/kapitalizm-to-nie-problem